Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2592. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

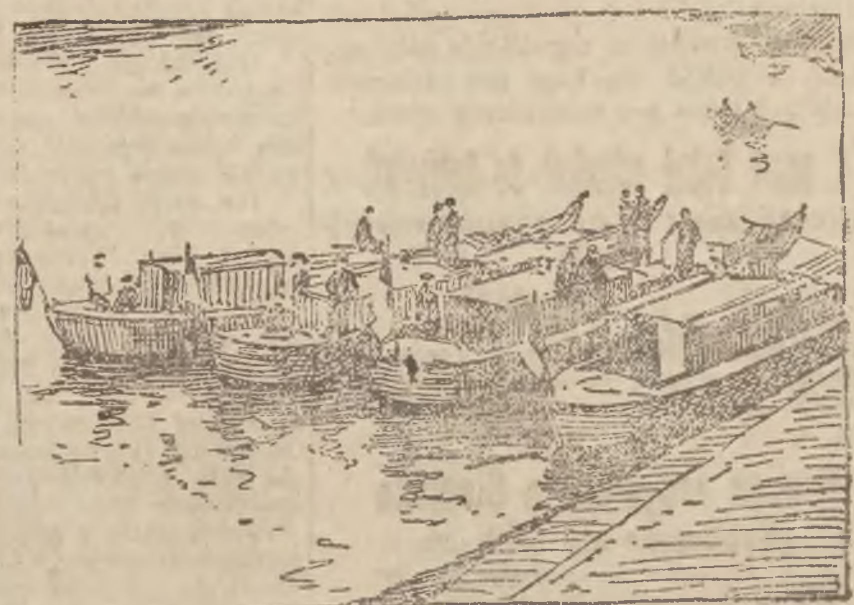
Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 23.000

Nr. 45. — Rok VI. Kraków, poniedziałek 12 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Francuzi bronią się przed sobotażem niemieckim w Zagłębiu Ruhry.



Naprawa wyrwanych przez Niemców szyn kolejowych.



Francuskie patrole rzeczne na straży porządku.

Memorjał ukraińsko-włościańskiego Klubu sejmowego do Rady Ambasadorów

w sprawie wschodniej Małopolski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

W związku z rozpatrywaną obecnie przez Radę Ambasadorów kwestją wschodnich granic Polski, prezes klubu „chliborobów“ (t. j. ukraińsko-włościańskiego) pos. ks. Ilków wystosował następujące pismo do Prezydjum Rady Ministrów:

„Wobec tego, iż Rada Ambasadorów przystąpiła do rozpatrywania granic Wschodniej Małopolski, oznaczonych traktatami, zawartymi między Polską a Rosją sowiecką, klub sejmowy ukraińsko-włościańsko-galicyjski, jako obecnie jedyna prawna ukraińska reprezentacja narodu ukraińskiego zamieszkującego wschodnie województwa byłej Galicji — ma zaszczyt prosić Rząd o zakomunikowanie w drodze dyplomatycznej przez delegata Polski następującego wyjaśnienia poszczególnym reprezentantom państw, wchodzącym w skład wspomnianej Rady Ambasadorów:

Tak Prezydjum, jak i cały ukraińsko-włościańsko-galicyjski klub sejmowy w Warszawie, uważa kwestję dotyczącą uregulowania wszelkich stosunków na terenie wschodnim byłej Galicji, za wyłącznie narodową, do której uregulowania Rząd polski, w myśl konstytucji, już przystąpił częściowo i dokłada również wszelkich starań, żeby ją zrealizować na podstawie wymagań i postulatów przez reprezentację owego klubu sejmowego przedstawionych Wys. Sejmowi w dniu 23 stycznia b. r. i na podstawie osobnego statutu złożonego Wys. Rządowi.

Dlatego to podpisany klub uważa za odpowiednie zwrócić na to uwagę, gdyż za wszelkie inne wystąpienia z pretensjami czy wyjaśnieniami zjawiających się za granicą, rzekomych przedstawicieli narodu ukraińskiego — nie bierze żadnej odpowiedzialności. Zostali oni skompromitowani w r. 1919, kiedy między innymi zarzutami, przedstawionymi kompetentnym czynnikom za granicą, znalazły się takie, których wyniki zakończyły się dla nich kompromitująco.

O ileby więc doszło do tego, iż zaszłaby potrzeba udzielenia pewnych informacji dla Rady Ambasadorów w kwestjach dotyczących [illegible] ziem b. Galicji, ukr.-włośc.-galic. Klub sejmowy będzie się starał takimi służyć, przez upoważnionego przedstawiciela Rządu, t. j. posła polskiego w Paryżu.

Petruszewicz żąda od Rady Ambasadorów

utworzenia wschodnio-galicyjskiego, ukraińskiego, neutralnego... państwa.

Lwów. (AW).

„Hromadzki Wistnik“ donosi: Ukraińska Rada Narodowa w Małopolsce Wschodniej wysłała 5 marca b. r. na ręce Konferencji Ambasadorów notę w związku z postanowieniem Rady Ambasadorów uznania granic wschodnich polskich. Wedle doniesień tego organu nota ta jest wyjaśniającym listem do załączonego równocześnie projektu rozstrzygnięcia sprawy Małopolski Wschodniej w duchu żądań ruskich (borbifaksów z obozu Petruszewicza). Nota domaga się stworzenia niezależnego państwa neutralnego wschodnio-galicyjskiego pod protektoratem wszystkich państw Ententy lub Ligi Narodów. Treść tej noty „Hromadzki Wistnik“ ze względów cenzuralnych nie podaje.

INFORMACJE POLITYCZNE.

Wszystkie republiki sowieckie

biorą udział w polsko-rosyjskiej konferencji handlowej.

Moskwa. (AW).

Dnia 9 b. m. w gmachu komisarjatu spraw zagranicznych, odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji handlowej polsko-rosyjskiej. Po wymianie pełnomocnictw ustalono, jednogłośnie, że należy rozszerzyć je na wszystkie republiki wchodzące do związku państw sowieckich. Poczem przyjęto wniosek delegacji polskiej, co do regulaminu obrad. Jednocześnie prezes delegacji polskiej złożył projekt porządku prac konferencji. Następne posiedzenie wyznaczone zostanie po uzgodnieniu osób wybranych z pośród członków obu delegacji, materjału, jaki ma być przedmiotem obrad.

B. poseł Dąbal odjechał do Bolszewji

odprowadzony z honorami policyjnymi.

Warszawa. (AW.).

Były poseł Dąbal w towarzystwie innych 9 komunistów odstawiony został wczoraj **pod konwojem** do granicy polsko-sowieckiej, gdzie nastąpić ma zapowiedziana wymiana więźniów.

Proces arcybiskupa Cieplaka

rozpocznie się 14 b. m.

Moskwa. (AW).

Dnia 14 b. m. rozpoczyna się proces arcybiskupa Cieplaka i 15 księży katolickich z Petersburga. Akt oskarżenia dotychczas księżom nie został wręczony.

Nota hr. Zamoyskiego

do Rady Ambasadorów w sprawie Jaworzyny.

Warszawa. (AW).

Poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski otrzymał polecenie wystosowania noty do Rady ambasadorów w sprawie konieczności uregulowania kwestji Jaworzyny.

Opieka nad gmachem konsulatu

polskiego w Kłajpedzie.

Warszawa. (A. W.).

Rząd polski przesłał na ręce posła angielskiego Maksa Müllera, list z podziękowaniem dla wicekonsula angielskiego w Kłajpedzie za objęcie opieki nad gmachem tamtejszego poselstwa polskiego. — Jednocześnie minister Skrzyński prosił p. Müllera o wyrażenie podziękowania rządowi angielskiemu.

Arcybiskupi-senatorowie

zrezygnowawszy z mandatów pracować będą na innych polach dla dobra Ojczyzny.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Jak wczoraj donieśliśmy arcybiskupi polscy: książę Sapieha i Teodorowicz zrezygnowali z mandatów senac. i zawiadomili o tem prezydja stronnictw, w liście, w którym zaznaczają, że **objęli mandaty poselskie w poczuciu odpowiedzialności wobec dziejowej chwili, a obecnie po rezygnacji pracować będą w inny sposób, dla dobra Ojczyzny. W odpowiedzi wystosowali 3 prezesi stronnictwa Chrz. Zw. Jed. Głąbiński, Chęciński i Dubanowicz**

list do Biskupów,

w którym zaznaczają, że **udział biskupów w życiu narodowem przyczy**ni się wydatnie **dla jego rozwoju**, oraz wyrazili nadzieję, że w przyszłości **zmienią się stosunki w ten sposób, aby w Senacie polskim, gdzie zasiada większość przedstawicieli wyznania niechrześcijańskiego, znaleźli się również biskupi katoliccy.**

Złote bony skarbowe wprowadzą w naszą gospodarkę jeszcze większe zamieszanie. — Dwa gatunki złotych polskich: szwajcarski i towarowy.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o wypuszczeniu 6%-wych złotych bonów skarbowych.

Referent pos. Osiecki (PSL) wypowiedział się za wydaniem ustawy, uważając, że **wypuszczenie złotych bonów przyczyni się do zmniejszenia emisji marek.**

P. min. Grabski obszernie uzasadniał korzyści dla Skarbu, płynące z wypuszczenia złotych bonów, które — zdaniem jego — nabywane będą przez tych, którzy dotychczas nabywali towary lub obce waluty celem zabezpieczenia się od strat na markach.

Obawiać się trudności dla Skarbu, spłacenia bonów we wrześniu br. według kursu franka szwajcarskiego, nie należy, bo wtedy będzie można wypuścić nowe bony, które **niezawodnie znajdą chętnych nabywców.**

Pos. Jerzy Zdziechowski (ZLN) w dłuższem przemówieniu uzasadniał stanowisko klubu Związku Lud. Nar. Sytuacja **jest zbyt poważna.** Kryzys finansowy grozi **zaostrzeniem** się jeszcze przez kryzys gospodarczy. Byłoby błędem w takiej chwili przypuszczać, że można **uzdrowić Skarb nie jednym wielkim planem naprawy** finansów, lecz poszczególnymi eksperymentami skarbowymi. Nawet referent, pos. Osiecki nazywa tę ustawę **„eksperymentem"**, ale takie doświadczenia stwarzają w życiu gospodarczem: fakty dokonane.

Jeżeli mamy z całą powagą **przystąpić do rozpatrzenia** ustawy o naprawie Skarbu, to nie można się godzić, by poza tą ustawą **stwarzano fakty dokonane**, przesądzające inne kwestje.

Nikt nie zaprzecza, że wniesienie **ustawy** o bonach skarbowych **opiera się na wierze w słuszność** tez min. Grabskiego. Ogólna dyskusja w Sejmie wykazała, że poglądy p. Ministra **nie znajdują całkowitego poparcia nawet na ławach stronnictw rządowych.**

Jeżeli było wypowiadane zdanie, że **miernik złoty, oparty na cenach hurtownych,** wprowadzony do obliczeń **podatkowych musi się rozszerzyć na wszystkie operacje życia gospodarczego**, to wprowadzenie bonów złotych, opartych na kursie franka szwajcarskiego, **przesądza tę kwestję całkowicie. Kompletne pomieszanie pojęć, co to jest złoty,** komplikuje jeszcze wczorajsze oświadczenie dyrektora depart. kredytowego p. Statkiewicza, który powiedział, że wskazane jest, aby dla bieżących krótkoterminowych tranzakcji złotowych **utrzymana została zasada kursu, opartego na cenach towarowych.** Złoty, który Państwo pożycza **ma mieć kurs franka szwajcarskiego — złoty w kraju między obywatelami opierać się ma na cenach towarów.**

P. Statkiewicz **nie zraża się tymi dwoma kursami,** powiada bowiem, **że będą one stopniowo się zbliżały i po pewnym czasie zleją się w jedno.**

Uważać należy — **zdaniem mowcy — za przyznanie się Ministerstwa Skarbu do tego, że wprowadzenie teoretycznych złotych musi doprowadzić do podniesienia się cen towarów w złocie, a więc do dalszego wzrostu drożyzny.**

Pos. **Zdziechowski postawił wniosek o wstrzymanie się od szczegółowej dyskusji,** wypowiadając zdanie, **że ustawa o bonach złotych winna być rozpatrywana łącznie z ustawą o naprawie Skarbu.**

W tym samym duchu wypowiedział się również pos. ks. **Kaczyński** (Ch. Dem.).

W głosowaniu wniosek pos. Zdziechowskiego **upadł** i po **szczegółowej dyskusji** i wniesieniu drobnych poprawek, **ustawa o wypuszczeniu bonów skarbowych została przyjęta w Komisji we wszystkich trzech czytaniach.**

Niszczenie Państwa i skarbu naszego

Warszawa.

W czasie dyskusji budżetowej, jaka się odbywała w ostatnich dniach w Sejmie nad **projektami skarbowymi** p. Grabskiego, przemawiał między innymi także poseł Michalski (były min. skarbu), który przedstawił Sejmowi taki kwiatek **naszej gospodarki rządowej, rujnującej skarb.**

Oto politechnika wojskowa we Lwowie **liczy 62 słuchaczy**, natomiast administracja składa się z gen. porucznika, pułkownika, kapitana, pomocnika dowódcy, 4 maszynistek, 1 litografa, 4 szeregowych kancelaryjnych, kompanji sztabowej ze 111 szeregowców pod dowództwem jednego porucznika. Ale to jeszcze nie koniec; jest jeszcze tabor złożony z 12 koni taborowych, 12 powozów, 2 wierzchowych, jednej bryczki i 7 wozów.

Sejm przyjął słowa posła Michalskiego z wesołą wrzawą a szkoda, bo tu — należałoby kląć. Oczywiście kogo — nie jest to rzeczą naszą wymieniać.

Nowy skandal rządowy.

Tolerowanie nadużyć podwładnych urzędników. — Minister handlu jednocześnie przedstawicielem rządu i spółki pertraktującej z rządem. Jedno wielkie bagno.

Kraków, 11 marca.

Na onegdajszem posiedzeniu Komisji handlowo-przemysłowej w czasie dyskusji nad sprawozdaniem ministra handlu i przemysłu uchwalono wezwać go **do zdania sprawy z dotychczasowej polityki naftowej oraz zakazać wywozu ropy z Polski.**

W czasie dyskusji wystąpił poseł **Chądzyński** z senzacyjnemi rewelacjami, które w dziwnem zaiste świetle stawiają postępowanie ministra handlu i przemysłu p. Ossowskiego. Jak bowiem okazuje się z wywodów posła Chądzyńskiego, **minister Ossowski tolerował nadużycia podwładnych mu urzędników.**

Mianowicie, gdy Dyrekcja państwowych zakładów górniczych zażądała od podwładnego swego urzędnika, p. Wieleżyńskiego, **wytłomaczenia się z niekorzystnej dla skarbu tranzakcji**, zawartej przez niego ze spółką, której p. Wieleżyński jest udziałowcem, p. Wieleżyński tego wytłumaczenia się odmówił, a p. minister, który go w swoim czasie na to stanowisko powołał

przez 6 tygodni ten stan tolerował

i dopiero obecnie, **gdy sprawa ta była przedmiotem szerokiej dyskusji** w komisji przemysłowo-handlowej, p. minister **spowodował usunięcie się p. Wieleżyńskiego.**

Poza tem p. minister Ossowski za czasów poprzedniego swego urzędowania **zmienił skład rady benzyniarni państwowej w Drohobyczu** i wprowadził do niej **nowych członków**, którzy należeli do spółek handlowych z mianowanym dyr. p. Wieleżyńskim.

Sam minister **będąc członkiem rady nadzorczej spółki „Azot", przeprowadzał w jej imieniu rozmaite tranzakcje z ministerstwem**, a więc

reprezentował jednocześnie i rząd i spółkę prywatną.

Prawdziwość tych ostatnich zarzutów posła Chądzyńskiego potwierdziła Najwyższa Izba kontroli państwa.

Dziwić się tylko należy, że przy ujawnieniu podobnych skandali minister ma czelność pozostawać dalej na swem tak skompromitowanem stanowisku.

Wyniki konferencji państw bałtyckich.

Następna konferencja odbędzie się w Warszawie.

Warszawa. (A. W.).

Dnia 8 b. m. **zamknięta została** konferencja ekonomiczna państw bałtyckich w Helsinforsie. Na konferencji osiągnięto porozumienie w sprawach traktatów handlowych, formalności portowych, żeglugi, walki z przemytnictwem, i sprawie wyławiania min. Postanowiono zwołanie przez Finlandję konferencji **ekspertów morskich państw** bałtyckich, przez Estonję zaś konferencji ekspertów finansowych. Zdecydowano, że następna **konferencja odbędzie się w Warszawie**. Miejscowa prasa warszawska wyraża wielkie zadowolenie z powodzenia konferencji. W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania między Polską a Łotwą **o zawarcie traktatu handlowego i umowy konsularnej.**

Litwini otrzymali Kłajpedę za Wilno!

Co mówi poseł Jodko o przyszłych stosunkach polsko-litewskich

Wilno. (AW).

Dzienniki wileńskie pomieszczają wywiad posła polskiego na Łotwie Jodko-Narkiewicza, z dziennikarzami łotewskim **w sprawie Kłajpedy i stosunków polsko-litewskich. Przyznanie Kłajpedy Litwie jest odpowiednikiem** (correlatif) **przyznania Wilna Polsce.** Okręg kłajpedzki zamieszkały jest w większości przez Litwinów, chociaż nie dość przyjaźnie witających okupację litewską, jednakże od rządu litewskiego zależy, aby zjednać sobie ludność. Wilno jest rejonem zaludnionym w większości przez Polaków i dlatego powinno do Polski należeć **o ile tylko interesy**, jakie mamy w Kłajpedzie, zabezpieczone będą po przyłączeniu **okręgu tego do Litwy**, zniknąć **winny ostatnie przyczyny zatargu pomiędzy Polską a Litwą.** Tylko od Litwy będzie zależeć, zawiązanie pomiędzy obydwoma państwami stosunków handlowych, pocztowych i kolejowych, przeciwko którym Polska nigdy nic nie miała.

Wysoki Komisarz litewski w Kłajpedzie

ogłasza równouprawnienie dla Niemców.

Kłajpeda. (AW).

Przybył tu były prezydent Litwy Smetonas, który wydelegowany został przez rząd kowieński do Kłajpedy, dla objęcia stanowiska „wysokiego komisarza“ i specjalnego zastępcy Litwy w Kłajpedzie. Ostatnio wydał on rozporządzenie, które reguluje stosunek Kłajpedy do Litwy. Komunikat zaznacza między innemi, że Rząd litewski nie ma zupełnie zamiaru niszczyć kultury Kłajpedy i dlatego zamierza przejąć tylko te gałęzie administracji, które mają znaczenie dla ogólnego aparatu państwowego. Wszystkie urządzenia, które wynikają z kulturalnej autonomji kraju i jego stosunków gospodarczych oraz właściwości samego terytorjum, te pozostaną w autonomicznym zarządzie Kłajpedy. W imieniu rządu przyrzekł również Smetonas **równouprawnienie wszystkim po niemiecku mówiącym obywatelom Kłajpedy.**

Turcja należy do Turków!

Jakie warunki stawia Turcja mocarstwom przy układach gospodarczych

Londyn. (AW).

Kongres ekonomiczny w Smyrnie wygotował **zasadnicze** punkty, które mają być podstawą **wszelkich układów gospodarczych Turcji z mocarstwami obcemi:**

1) Turcja jest przyjaciółką wszystkich państw, które nie są jej wrogami.

2) Turcja nie ścierpi żadnych instytucji w swym kraju, które nie podlegają prawom narodowym i nie posługują się językiem tureckim, Turcja nie jest zasadniczo przeciwniczką obcego kapitału, jeśli wyżej wymienione zastrzeżenia zostaną przezeń dochowane.

3) Turcja nie uzna **żadnych monopoli.**

4) Turcja winna należeć do Turków.

Czy Niemcy są faktycznie rozbrojone?

Wojskowe manewry cywilnych socjalistów w Bawarji.

Monachium. (AW).

Onegdaj odbyły się manewry narodowych socjalistów pod Monachium według wszelkich reguł wojskowych. Przedwczoraj ogłosili narodowi socjaliści swoje oddziały za pozostające w stanie pogotowia, a ćwiczenia ciągle się odbywające mają wprawić szeregowców do wprowadzenia stanu oblężenia w całej Rzeszy niemieckiej.

Komisja kontroli długu państwowego.

Warszawa. (PAT).

Wczoraj w Sejmie z inicjatywy p. wicemarszałka Sejmu Osieckiego odbyło się posiedzenie komisji kontroli długu państwowego, na którem ukonstytuowało się prezydjum w sposób następujący: Przewodniczącym został p. marszałek Senatu **Trąmpczyński**, zastępcą przewodniczącego wicemarszałek **Osiecki**, sekretarzem pos. **Łypacewicz**, zastępcą sekretarza senator **Adam.** W skład tej komisji wchodzą poza tem posłowie: **Michalski, Głąbiński i Średniawski.**

Z tajemnic austrjackiej „czerezwyczajki“.

Kat Lwowa gen. Letovsky. — Walka arcybiskupów lwowskich z austrjackim generałem.— Czarna lista „nielojalnych“.

Kraków, 11 marca.

Odbywający się obecnie we Lwowie proces **słynnej austrjackiej denuncjatorki Fanny Dittner**, odsłania bardzo ciekawe szczegóły z lat ubiegłej wojny, kiedy to po zajęciu Lwowa przez Austrjaków w r. 1915 po ofenzywie gorlickiej, **rozszalała we Lwowie orgja aresztowań najwybitniejszych Polaków** pod zarzutem rusofilstwa i nielojalności wobec Austrji.

Bardzo charakterystycznem w tej mierze było przesłuchanie świadka **sędziego Fidy**, który opisywał niemożliwą do zniesienia atmosferę, jaka we Lwowie zapanowała po objęciu „rządów“ miastem przez **gen. Letovsky'ego**. Składał on sobie samowolnie sądy, przedsiębrał śledztwa i prześladowania „zdrajców“ Polaków. Nie było wówczas tajemnicą, że **dzięki niemu ks. arcybiskup Teodorowicz miał być internowany, a ks. arcyb. Bilczewski złożony z metropolji.** Z tej walki zwycięsko wyszli jednak arcybiskupi, a Letovsky musiał w końcu ustąpić.

W tym czasie namiestnik gen. Colard, działając w ścisłem porozumieniu z Letovskym, posiadał **specjalny spis osób, z góry skazanych na represje, jako jednostki rzekomo nielojalne dla Austrji.** Jednym z pierwszych był tu wiceprezydent Rady szkolnej **Dembowski**, którego też **ustąpienie istotnie spowodowano.**

Fanny Dittner spowodowała dalej **uwięzienie dyr. Chodorowskiego**, a oczekując pewnego razu w czasie inwazji w przedpokoju Chodorowskiego, równocześnie przez okno spoglądała w kierunku kamienicy przeciwległej, **szpiegując**, co się dzieje **w mieszkaniu hr. Stanisława Badeniego.** Skutek był ten, że i hr. **Badeni znalazł** się na liście podejrzanych.

Pozostający pod jej wpływem kat Lwowa gen. Letovsky **aresztował** wówczas wszystkich **denuncjowanych**, aż w końcu spowodowali upadek generała-kata **arcybiskupi lwowscy**, którzy niezmordowanie jeździli do różnych wysoko postawionych osobistości z memorjałami i przedstawieniami, skierowanemi przeciw Letovsky'emu. W końcu Naczelna komenda odwołała **gen. Letovsky'ego** i Lwów dopiero wówczas odetchnął cokolwiek.

Stinnes wielki bohater niemiecki na żołdzie francuskim!

20 miljonów zapomogi rządu francuskiego ugrzęzło w kieszeni Stinnesa. — Również i czeskimi koronami Stinnes nie gardzi.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Dzienniki budapeszteńskie podają sensacyjną wiadomość z Paryża, jakoby Hugo Stinnes, jak wiadomo finansowy „król“ Niemiec, pobrał od rządu francuskiego w przeciągu 4 lat 20 miljonów franków państwowej zapomogi.

Mianowicie rząd francuski udzielił bukareszteńskiemu bankowi Marmaros Blanc Co pozwolenie na zorganizowanie ruchu samolotowego na linji Paryż—Berlin—Budapeszt—Bukareszt. Jednocześnie wyasygnował rząd francuski owemu bankowi 20 miljonów franków zapomogi, które spłacał ratami w ciągu 4 lat.

Obecnie zaś dopiero wyszło na jaw, że właścicielem owego banku bukareszteńskiego jest Stinnes, a tylko jako podstawiony człowiek figuruje zaufany Stinnesa, Camillo Castiglioni. Rząd francuski interwenjował w tej sprawie u rządu rumuńskiego, który po zasięgnięciu informacji, potwierdził wiadomości, iż rzeczywistym właścicielem banku jest Stinnes. Tak więc owe 20 miljonów franków francuskich wpłynęło do kieszeni Stinnesa, wroga Francji, przez którego oporne stanowisko zmuszona była, jak wiadomo, Francja okupować Zagłębie Ruhry.

Oprócz rządu francuskiego udzielał owemu bankowi subwencji rząd czeski.

Olbrzymi skandal w dyplomacji czeskiej

Niebywałe rewelacje. — Walka wszystkich przeciw wszystkim. — Kradzione listy i fałszowane depesze szyfrowe. — Defraudacje i intrygi. — Poseł czeski i jego zaufany, który okazał się złodziejem. — Zmobilizowany aparat policyjny 3 mocarstw. — Szantaże pana posła.

(I.) Posłowie narodowo-socjalistyczni czescy wnieśli na ręce ministra spraw zewn. dra Benesza interpelację w sprawie afery Karola Perglera, b. posła Czechosłowackiego w Tokio. Odpowiedź jaką na wczorajszem posiedzeniu parlamentu dał dr. Benesz, wydała na jaw olbrzymi skandal w dyplomacji czeskiej.

Karol Pergler, amerykański Czech objął stanowisko posła czeskiego w Tokio 12 lutego 1920 r. Skutkiem

niedbalstwa i braku krytycyzmu

pana posła rozpoczęły się w poselstwie czeskiem w Tokio niesłychane intrygi i plotki pomiędzy personalem urzędniczym, który rozdzielił się na

dwa wrogie obozy.

Pergler darzył bezgranicznem zaufaniem dwu urzędników Kizlinga i Nowaka, a tego ostatniego mianował swym osobistym sekretarzem i jemu właśnie, chociaż tylko urzędnikowi kontraktowemu niższej kategorji powierzył poseł Pergler szyfrowanie i odszyfrowywanie telegramów.

Nowak był z natury zdolny do

wszelkich oszustw i zbrodni,

a ta nowa funkcja ułatwiała mu zbrodnicze machinacje, wychodzące na szkodę republiki czeskiej.

Z poselstwa w Tokio znikła wszelka dyscyplina, toczyła się walka wszystkich przeciw wszystkim, i dochodziło do takich rzeczy, że w poselstwie

ginęły prywatne listy

bądź też były otwierane przez obce osoby. Gdy wreszcie Nowak okazał się oszustem, poseł Pergler zdecydował się posłać doniesienie do ministerstwa spraw zagranicznych.

Rozporządzeniem z 4 marca 1921 r. udzieliło ministerstwo posłowi Perglerowi

3 miesięcznego urlopu

i wszczęło śledztwo w całej sprawie. 20 października 1920 wysłał dr. Benesz szyfrowaną depeszę do posła Perglera z poleceniem zasuspendowania Nowaka. Nowak odszyfrował i sfałszował depeszę i przedłożył p. Perglerowi tę sfałszowaną depeszę, mówiącą rzekomo o awansie Perglera. Ponieważ ministerstwo spraw zewn.

przez cały miesiąc czekało na odpowiedź

zatelegrafowało znowu 6 listopada 1920 r. do Tokio. Nowak znowu sfałszował treść depeszy i przedłożył Perglerowi inną, która rzekomo kazała odesłać Nowaka do domu i dać mu pieniądze na drogę.

Przeciwko winnemu odwołanemu z Tokio personalowi

wszczęto dochodzenia.

Nowak na podstawie sfałszowanej depeszy wyjechał do Ameryki za pieniądze, które sobie kazał wypłacić. Dopiero gdy po jego wyjeździe przyszła z Pragi kablowa depesza, poseł Pergler zobaczył cały ogrom swej nieostrożności. Polecił wówczas aresztować Nowaka, znajdującego się na morzu, mobilizując w tym celu

aparat policyjny trzech mocarstw:

Ameryki, Japonji i Anglji. Cała ta sprawa skompromitowała republikę czeską na zewnątrz.

Nowak został przez sąd japoński skazany na miesiąc więzienia.

Poseł Pergler wykazał bezgraniczną nieudolność administracyjną,

niedbalstwo karygodne

w sprawach finansowych. Miał on np. zwyczaj mieszania w kasie poselskiej swoich pieniędzy z funduszami państwowymi, często bez wiedzy ministerstwa kazał sobie wypłacać zaliczki na rozmaite podróże, m. in. w sierpniu 1921 wziął w Ameryce

zaliczkę 5.517 dolarów

na podróż swej rodziny do Europy, itd.

W lutym 1922 Pergler odbył konferencję w Pradze z dr. Bneszem i przyznał się do swych win. Gdy go dr. Benesz nakłaniał do rezygnacji ze stanowiska posła w Tokio, p. Pergler zagroził, że sprawę całą opublikuje, że będzie kandydował na posła i że z całej kwestji wyłoni się

afera polityczna.

Po długich perswazjach i namowach zgłosił wreszcie pan poseł ustnie swą rezygnację, pod warunkiem, by mógł jeszcze w charakterze posła wyjechać do Ameryki, skąd przyrzekł przysłać swą rezygnację na piśmie.

Mimo danego drowi Beneszowi słowa honoru, p. Pergler nie przysłał rezygnacji, owszem doniósł do ministerstwa, że bynajmniej nie zrezygnuje. 19 czerwca zażądał od czeskiego poselstwa w Waszyngtonie

wypłaty 3219 dolarów

i dał słowo, że sprawa tej „zaliczki" została omówiona już w ministerstwie. W ten sposób oszukał on ministerstwo zagran., które nie mając już wątpliwości co do osoby pana posła wkroczyło na drogę urzędową i wniosło projekt spensjonowania p. Perglera. Projekt ów został 12 października 1922 podpisany przez prezydenta.

W międzyczasie usiłował Pergler w Ameryce

skompromitować

republikę czeską. Pisywał do gazet nowojorskich artykuły, drukował ulotne kartki, podżegające do walki z gabinetem, które wysyłał do Czech. Równocześnie w rozmaitych formach dawał ministerstwu spraw zagran. do poznania, że akcji swej

nie zaprzestanie,

dopóki ministerstwo nie przywróci go na dawne stanowisko.

Cała ta skandaliczna afera, trzymana dotąd w tajemnicy, teraz dopiero wyszła na jaw, skutkiem interpelacji posłów narodowo-socjalistycznych.

LISTY ZE „ZŁOTEJ" PRAGI.

Silna większość rządowa w Czechach a w Polsce. — Jak Czesi walczą z komunistami i przemytnikami. — Szkolnictwo. — Urodziny prezydenta Masaryka i skandal z chorągwiami. — Umizgi czeskie do Francuzów. — Podróż Benesza do Polski i sprawa Jaworzyny. —

(Od naszego korespondenta).

Praga w marcu.

Polakowi przebywającemu stale w Pradze czeskiej, albo jak ją nazywają Czesi w „zlatej Pradze" (złotej Pradze) **smutne refleksje** nasuwają się na myśl przy czytaniu dzienników z Polski. **Jakżeż inaczej jest tam u nas w kraju, a jak tu w Czechach.**

Rząd czeski oparty na **silnej rządowej czeskiej większości** daje sobie radę i z **licznymi Niemcami i komunistami.** Właśnie uchwaliło zgromadzenie narodowe **ustawę o ochronie republiki** w drugiem czytaniu mimo wrzasków opozycji, a nawet rozłamu, w czeskiej partji socjalistycznej, której bardziej lewicowa część z Dr. Vrbensky'm na czele, zezujących ku bolszewizmowi i komunistom została oficjalnie **wyrzucona z partji.** Równocześnie uchwalono **jak największe kary na przemycających środki żywnościowe poza granice Czechosłowacji.** Że uchwały podobne nie pozostaną tylko na papierze, o tem już nieraz przekonało społeczeństwo tutejsze rząd czeski.

Wogóle, co uderza nas Polaków zamieszkałych w Czechach, to **planowość i systematyczność,** z jaką Czesi budują i dźwigają coraz bardziej swoje młode państwo. A tego niestety nie da się powiedzieć o naszych rządach w Polsce. **Co rząd — to nowe plany, a wszystko kończy się na słowach.**

Opinja czeska niezbyt przychylnie usposobiona dla Polaków **pokpiwa** sobie dlatego z nas i jak świadczą głosy prasy uważa nas jeszcze ciągle za państwo, które w żadnych sprawach **a już najmniej w handlu i przemyśle,** może dać zagranicy odpowiednie **gwarancje.** Dlatego też rzeczą naszą jest **jaknajszybsze rozwiązanie** tych mylnych mniemań opinji zagranicy i poprawienie naszego prestige'u **choćby u naszych najbliższych sąsiadów.**

Rząd czeski ma zamiar również **zreformować ostatecznie średnie szkolnictwo w Czechosłowacji** pozostawiając jedynie 2 typy szkoły średniej, a to: **gimnazjum i szkołę realną.** W gimnazjum uczonoby prócz języka wykładowego dwóch obcych języków, w szkole realnej jednego. Zdaje się, że i nasze w Polsce dyletanckie plany reform średniego szkolnictwa będą musiały ostatecznie zredukować je do dwóch, najwyżej 3 typów.

W dniu 7 marca święciła Czechosłowacja **urodziny 73-letniego swego prezydenta Masaryka. Cała bez wyjątku prasa wyraża się** życzliwie o tym najwyższym dostojniku państwa, uznając w nim **nieskazitelność zasad i ponadpartyjność,** z jaką umiał wznieść się nad drobne interesy czeskich partyjek i koterji. Wszystkie dzienniki podnoszą **również** jego niezmordowaną; żmudną **pracę** nad dalszą budową swego państwa, **w której** nie ustał z chwilą powołania go na najwyższe stanowisko w swej ojczyźnie.

Jedno co Czesi nie umieją, to urządzać manifestacji i dlatego też w dniu urodzin prezydenta widziało się zwisające z okien kamienic **obszarpane, brudne chorągwie,** nieraz zupełnie bez drzewca, w wielu wypadkach zaś wielkości chustki do nosa.

Nie dziw wiec, że niektóre dzienniki, jak np. „Tribuna" zaapelowały do społeczeństwa, ażeby **lepiej całkiem nie wywieszało** chorągwi, aniżeli w podobnym stanie. Tak jest, pod tym względem moglibyśmy zdaje się i Czechów czegoś nauczyć, ale, niestety, **chyba tylko w takich sprawach...**

Sędziwy prezydent Czechosłowacji kończy, obecnie pisać **swoje pamiętniki z czasów wojny,** które ukażą się niedługo w druku. Podobno zawierać będą one cały szereg senzacyjnych rewelacji z zakresu czeskiej polityki na emigracji w czasie wojny światowej.

Dzień urodzin Masaryka zbiegł się również z dniem przybycia do Pragi **francuskiej misji z Alzacji,** która zwiedziła miasto, przyjmowana gorąco przez Czechów. Wogóle Czesi przy każdej sposobności starają się wszelkimi sposobami **zjednywać sobie Francuzów i przyznać należy,** że im się to **udaje.**

Goście francuscy byli również obecni na otwarciu **wiosennych targów praskich,** przyczem sprytni Czesi postarali się, by módz Francuzom **pokazać całe** swoje bogactwo przemysłowe.

Co się tyczy przemysłu w Czechosłowacji, to **zdołał on przetrwać swój najgorszy kryzys i bezrobocia** i obecnie znów zwolna poczyna okazywać żywą **ruchliwość.** Obyśmy i w Polsce zdołali tak stosunkowo gładko przejść przez tę chwiejną kładkę, jaką jest kryzys przemysłowy, jak to zdołali uczynić Czesi.

W ostatnich czasach pojawiły się tu pogłoski o **planowanej rewizycie Benesza w Warszawie.** Zdaje się jednak, że wiadomości te były tylko próbnym balonem ze strony poważniejszych sfer czeskich, które jednak zdają sobie dobrze z tego sprawę, **że nie załatwiona kwestja Jaworzyny będzie stale piętą Achillesową dobrych stosunków polsko-czeskich.**

J. K.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Opłaty za wizy towarowe.

Wobec interwencji ze strony kilku państw w sprawie wysokości opłat, pobieranych przez konsulaty polskie przy wystawianiu wiz na świadectwach pochodzenia towarów, czynniki rządowe zastanawiają się nad możliwością ich obniżenia i ujednostajnienia. Sprawa ta prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie definitywnie załatwioną.

Ograniczenie pracy w przemyśle lubelskim.

Zarząd zakładów mechanicznych E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie zwalnia od 10 marca 41 robotników z powodu braku pracy w związku z likwidacją zamówień.

Z dniem 17. marca zawiesza pracę zupełnie fabryka maszyn „Metalurgja“, rzekomo wskutek braku gotówki obrotowej. 30 robotników znajdzie się bez pracy.

Brakło Polaków więc napadają na swoich.

Na odwach „Schupo“ w Wojtowej wsi pod Gliwicami (Śląsk Opolski) napadła banda opryszków, składająca się z 15 ludzi. Policjanci oddali salwę do bandytów. Jedna z kul przeszyła robotnika Romana Blocka z Gliwic, który był członkiem bandy. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy. Bandyci zbiegli.

Zamiana dzieci.

W szpitalu lwowskim zdarzył się żonie urzędnika bankowego bardzo przykry wypadek. Powiła ona w szpitalu zdrowego i ładnego chłopca. Podczas kąpieli niemowląt zamieniono jej dziecko i zamiast chłopca przyniesiono dziewczynkę. Na skutek protestu matki rozpoczęto poszukiwania wśród 6 chłopców i 3 dziewczynek. Wybór okazał się zbyt trudny, gdyż matka nie może poznać swego dziecka i na całe życie może pozostać pod wrażeniem, że nie swoje dziecko wychowuje.

Strajk elektromonterów.

W Kaliszu rozpoczął się strajk elektromonterów. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych.

Nowy typ lokomotyw.

W sejmowej komisji komunikacyjnej prof. politechniki lwowskiej Eberman wygłosił referat o nowym typie lokomotyw, uwzględniający siłę elektryczną w poruszaniu motoru. Koszta takiej lokomotywy są znaczniejsze, ale zyski bardzo wysokie. Prof. Eberman ma referat opublikować.

Podniesiono myśl, aby dokonać budowy lokomotyw nowego typu, częścią przy pomocy rządu, ale głównie siłami, zebranemi przez społeczeństwo.

Państwowy kredyt wekslowy dla spółdzielni.

Pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny odbyła się 8 marca z udziałem przedstawicieli P. K. K. P. i P. K. O. oraz związku organizacji spółdzielczych konferencja w sprawie ustalenia wysokości kredytu redyskontowego i dyskontowego, z którego mają korzystać spółdzielnie. Po ożywionej dyskusji ustalono, iż kredyt sięgać będzie 10 miljardów marek.

Fryzjer paskuje papierosami.

Policja lwowska dowiedziała się, że w mieszkaniu fryzjera Bocka, przy ul. Ruskiej L. 1 znajduje się magazyn tytoniu. Przeprowadzona rewizja dała niezwykły wynik, znaleziono 29.400 papierosów egipskich, których wartość przekracza sumę 3 miljonów. Obfitą zdobycz zdeponowano w magazynach policyjnych.

Marka polska obowiązuje już kupców górnośląskich.

Od soboty dnia 10 marca b.r. sprzedawać muszą kupcy artykuły pierwszej potrzeby za marki polskie. Obszerny urzędowo ustalony cennik, opracowany przez komisję do zbadania cen województwa śląskiego, wyczerpująco wymienia te towary.

Restauracja starożytnego zamku.

Starożytny zamek Przemysława którego mury były częściowo bliskie zawalenia, bo ząb czasu i zaniedbanie niszczyły je coraz więcej; doczekał się wreszcie lepszych czasów. Obecnie przystąpiono do gruntownej naprawy, a grożące runięciem ściany podparto tymczasem grubemi belkami.

Znakomity kaznodzieja małopolski w Poznaniu.

Ks. Dziędzielewicz, znany kaznodzieja lwowski, wygłasza obecnie w Poznaniu kazania rekolekcyjne. Prasa tamtejsza zwraca na to mieszkańcom Poznania szczególną uwagę.

Skonfiskowanie pisma.

Wychodzące w Katowicach pismo „Głos Górnego Śląska“ skonfiskowała policja rzekomo z powodu napaści na władze.

Wojskowe igrzyska sportowe.

Główne igrzyska sportowe Wojsk polskich odbędą się nie jak w roku ubiegłym w poszczególnych D. O. K., lecz wspólnie w Warszawie w połowie września b. r.

W walce z drożyzną.

Rada miejska Częstochowy, w skład której wchodzą przedstawiciele różnych przekonań politycznych i warstw społecznych powzięła na ostatniem swem zebraniu uchwały domagające się między innemi:

1) Rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o zwalczaniu lichwy także na producentów rolnych.

2) Zakazanie wywozu ziemiopłodów wszelkiego rodzaju oraz bydła, mięsa, tłuszczu i jaj.

3) Zabezpieczenie bytu miast przez stabilizację cen ziemiopłodów, mięsa i tłuszczów, ewentualnie przez uchwalenie kontyngentu i ustalenie cen maksymalnych w rolnictwie.

„Czuła“ małżonka.

Do jednego z komisarjatów policji warszawskiej zgłosił się Józef Kania ze Stoszka w ziemi siedleckiej, gdzie zameldował, iż przed trzema tygodniami zbiegła mu żona, Małgorzata.

„Czuła“ małżonka zabrała na drogę 800 dolarów. 200 tysięcy Mkp., 15 par powłoczek, 4 koszule męskie i 15 par firanek ,ogólnej wartości 100 miljonów marek.

Zarządzono poszukiwania.

Akademicy-narodowcy odnoszą zwycięstwo.

Wczoraj odbyło się głosowanie do rady nadzwyczajnej studentów uniwersytetu warszawskiego. Głosowanie odbywało się w siedzibie Bratniej Pomocy i gmachu autonomicznym przy ul. Chałubińskiego. Zgłoszono 4 listy kandydackie. — Zwycięstwo odniosła lista Bloku narodowego.

Ogółem głosowało 1709 akademików. co stanowi 55 procent. uprawnionych do głosu.

Ucieczka z więzienia.

Z więzienia Trzech Krzyży w Warszawie znikło onegdaj trzech niebezpiecznych bandytów: Władysław Radziejewski, Ludwik Timmer i Władysław Czarnawski. Bandyci zaraz po ucieczce wykonali nowe napady.

Aprowizacja G. Śląska jest dobra.

Aprowizacja Górnego Śląska znajduje się obecnie w stanie zupełnie zadowalniającym. W magazynach nagromadzono znaczne zapasy żywności.

Zjazd rolniczy w Wilnie.

Dnia 5 bm. rozpoczął się w Wilnie zjazd związku kółek rolniczych ziemi wileńskiej, — przy udziale przedstawicieli wszystkich powiatów Wileńszczyzny i województwa nowogrodzkiego, pokrewnych organizacji społecznych, władz i szeregu gości.

Jak w Polsce miljardy idą w błoto...

Kradzież przeszło miljona „złotych polskich“. — Miljardowe straty skarbu pol.

Jeszcze wniesiony przez ministra skarbu, Grabskiego do Sejmu projekt ustawy o wprowadzeniu teoretycznego „złotego“ nie wszedł w wykonanie, a mamy już do zanotowania fakt iście niebywały w dziejach pieniądza polskiego — fakt przewidujący... zniszczenia banknotów „złotych polskich“ na... setki miljonów.

Sprawa tak się przedstawia:

W latach 1919 i 1920 firma Waterlow de Sons Ltd w Londynie wykonała na zamówienie Państwa Polskiego 5 miljonów 750 tysięcy sztuk blankietów, baknotów „tysiąc-złotowych“.

Przewiezieniem banknotów w 540 skrzyniach zajęło się „Warszawskie Tow. transportu i żeglugi“. Kiedy jednak skrzynie w P. K. K. P. rozpakowano, stwierdzono brak 4 wiązek po tysiącu sztuk banknotów „złotych polskich“. Sprawców kradzieży 2 marynarzy statku duńskiego, na którym transport się odbywał, aresztowano, ale **1212 sztuk „tysiąc-złotówek“ na ogólną sumę 1,212.000 złotych nie odnaleziono.**

Wobec niemożności unieważnienia skradzionych banknotów, będzie musiał obecnie rząd zniszczyć cały nakład i unieważnić wszystkie banknoty tego typu, poczem cały nakład musi być wykonany w odmiennym rysunku,— czyli podlega unieważnieniu i jest stracony cały nakład 1000-złotowych baknotów (5 miljonów 750 tysięcy sztuk).

Prokuratorja generalna Rzeczypospolitej wytoczyła przeciwko „Warszawskiemu Tow. transportu i żeglugi śledztwo, żądając odszkodowania od niej 3 miljardów 420 miljonów M. i kosztów sądowych.

Sąd okręgowy w Warszawie jednak sprawę na razie odrzucił. a ostatnią rozprawę wyznaczył na 16 kwienia.

Tak to w błoto idą w Polsce miljony...

Nocne orgje królów manufaktury w Łodzi.

Na szosie pabjanickiej między 10 i 12 wieczór. — Eleganccy dżentlemeni i zawoalowane damy. — Na „Czarnej drodze“. — Willa, jakich wiele. — Nagie tancerki i intymne filmy. — Królowie się bawią!..

Jeden z łódzkich dzienników pisze co następuje:

Dziwne rzeczy dzieją się między 10 i 12 wieczorem na szosie, prowadzonej do Rudy Pabjanickiej pod Łodzią. O tej porze zatrzymują się przed t. zw. „Czarną Drogą“ auta i powozy **z których wysiadają eleganccy dżentlemeni i wytworne, gęsto zawoalowane, panie.**

Dziwnie tajemnicze to towarzystwo znika w ciemnościach, a auta i powozy odjeżdżają i zatrzymują się o kilkaset metrów dalej, jakby oczekując na jakiś sygnał.

Jeśli przyjrzeć się gościom, którzy wysiedli z pojazdów, to można poznać w nich krezusów przemysłu łódzkiego. A damy.. trzeba być dyskretnym... **damy także pochodzą z najlepszego towarzystwa manufakturowego.**

Po dwudziestominutowej podróży po wyboistej i rozmiękłej drodze, towarzystwo **zatrzymuje się przed willą.**

Ot, zwyczajna sobie willa murowana. Jest ciemna, ponura, napozór odtręczająca.

Ale pozory mylą!... Jeden z gości dzwoni pięć razy i — otwierają się sezamowe wrota.

Wnętrze willi jest urządzone z iście wschodnim przepychem. Składa się ona z wielkiej sali z balkonikiem i espadką, oraz z dziesięciu bocznych gabinecików.

Początkowo ma się wrażenie, iż towarzystwo zebrało się tu w celu najniewinniejszego pod słońcem flirtu przy czarnej kawie i ciasteczkach. Ale po północy, kiedy już wszyscy są w komplecie, dyskretnie ściemniają się światła, ślepy muzyk poczyna grać rozmarzające

melodje wschodnie, a panie... panie znikają... Kryją się w tajemniczych gabinecikach po to, aby po kwadransie zjawić się w strojach, **których by im pozazdrościć mogły najbardziej nagie z nagich tancerek berlińskich kabaretów i poczynają tańczyć na estradzie.**

Tańce są rozmaite: solowe, w duecie, tercecie, a nawet pantominy. Wreszcie program się kończy. Tancerki usadawiają się **na kolanach zachwyconych widzów, którzy częstują je w nagrodę szampanem,** — poczem zaczyna się druga część programu. — Robi się zupełnie ciemno. Widać jeno białe płótno, zawieszone nad estradą i śnieżno-różane ciała tancerek.

Tą drugą atrakcją jest kino. Ale w tej tajemniczej willi na odludziu rudzko-pabjanickim demonstrowane są filmy, których nigdy w życiu nie oglądały argusowe oceny cenzorów filmowych wydziału prasowo-widowiskowego Ministerstwa spraw wewnętrznych. Są to **specjalne, intymne obrazy berlińskie,** szmuglowane za bajońskie sumy. Nie trudno się domyśleć, jaka treść tych filmów, godnych wyobraźni markiza de Sade albo Casanovy.

Wreszcie kino się kończy. Sala znów jest skąpana w różnokolorowem świetle lampek elektrycznych. Dwaj lokaje o obliczach, w których nie drgnie ani jeden muskuł i o oczach, które zdają się niczego nie zauważać wnoszą okrągły stół obficie zastawiony najwyszukańszemi potrawami i trunkami.

Zaczyna się bachanalja!

Szampan, tańce i t. d.

A później!..

Sala się opróżnia, natomiast zaludniają się boczne gabineciki. Królowie manufaktury bawią się!...

A nad ranem wysuwają się chyłkiem parki, na szosie poczyna się ruch... Auta i powozy znikają we mgle rannej.

Melancholijnie wygląda willa przy „Czarnej drodze“. Nie różni się niczem od setek innych willi...

Multimiljoner polski umarł z głodu.

Warszawa.

W domu nr. 24 przy ulicy Nowolipie w Warszawie, zamieszkiwał żebrak 75-letni Szlama Szyber. Starca widywano do ostatniej chwili w dzielnicy żydowskiej, gdzie błąkał się po ulicach obdarty i wynędzniały, **błagając przechodniów o litość.**

Wczoraj znaleziono go martwego, a po oględzinach, **skonstatowano śmierć głodową.**

Największą niespodziankę sprawiła władzom zawartość kieszeni żebraka, w których wykryto 10 miljonów marek, 15 miljonówek i klejnoty.

Morderca przed sądem.

Zbrodnia rabunkowego morderstwa i podpalenie. — Zdradziła go własna żona. — Nie przeraża się karą śmierci.

Przed trybunałem Sądu przysięgłych w Tarnowie stawał w tych dniach Piotr Wantuch z Poręby -Radlnej, oskarżony o zbrodnię rabunkowego morderstwa i podpalenia, wymierzonego przeciwko życiu i mieniu małżeństwa Chwistków. Jak wynikało z aktów śledztwa **mordeca po popełnieniu zbrodni cieszył się nadal wśród gospodarzy dobrą opinją,** toteż dopiero włościanie zdumieli, gdy dowiedzieli się, że Wantuch jest sprawcą potwornej zbrodni.

Wantucha zdradziła **żona, z którą się źle obchodził** twierdząc, że w dzień zbrodni wrócił do domu boso i zabłocony i nakazał jej grobowe milczenie.

W toku rozprawy wyszło na jaw, że pożar powstał z zewnątrz budynku, nadto jeden z parobków, który w owej chwili przejeżdżał obok gospodarstwa Chwistków słyszał głośne krzyki co wykazało, że Chwistkowie bronili się.

Wantuch stale starał się zwrócić sąsiadom uwagę, że wszystko stało się wskutek przypadku, mówiąc:

„Psiekrwie stare dziady! Pewnie chleb piekli i spalili się!“

Świadkowie zeznali, że Chwistkowie przed zajściem sprzedali krowę, a nadto mieli i pieniądze, bo z pod węgla spalonego domu wydobyto kilkaset koron srebrnych.

Przysięgli pytanie co do morderstwa zatwierdzili jednogłośnie — pytanie o podpalenie 7 głosami zaprzeczyli. Trybunał skazał Wantucha na karę śmierci. **Oskarżony przyjął wyrok z zimną krwią nie okazując żadnej skruchy.**

Skandaliczna konferencja w Min. handlu i przemysłu.

Ministerstwo pozwala na wywóz skór za granicę, a przemysłowi w kraju grozi ruina.

Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencja delegatów garbarzy z całej Polski z przedstawicielami Ministerstwa handlu i przemysłu. Na konferencji tej delegaci garbarń radomskich żądali stanowczo **zakazu dalszego wywozu surowych skór za granicę,** co rujnuje nasz przemysł garbarski krajowy, wzbogacając **zagranicznych,** głównie czeskich garbarzy. Garbarnie nasze przerabiają obecnie **gorsze gatunki skóry, gdyż zagranica wykupuje nasze skóry, płacąc 20 proc. drożej za towar i wywozi od nas najlepszy surowiec.** Wpływ z cła, pobieranego za wywożone surowe skóry **nie pokrywa strat,** jakie ponosi z tego powodu **cały przemysł krajowy garbarski.**

W odpowiedzi na to **przedstawiciele rządu zaprzeczyli, jakoby istniał u nas szmugiel surowych skór za granicę,** ale delegaci radomscy **będąc zaopatrzeni w materjały dowodowe, wyjaśnili z dokumentami, które udowodniły, jakiemi pociągami,** za jakiemi numerami wagonów **i wiele skór surowych wyszło za granicę.**

Na to oświadczono delegatom, że **Ministerjum ma prawo w razach nagłych, nadzwyczajnych wydawać pozwolenia na wywóz surowych skór za granicę,** na zapytanie jednak, **„jakie to są nadzwyczajne wypadki“,** nie umiano dać zadawalniającej odpowiedzi, a wreszcie odpowiedziano, **że Ministerjum nie jest obowiązane tłumaczyć się ze swoich czynności.**

Na takie dictum, delegaci radomscy opuścili salę obrad i wyjechali do Radomia, gdzie **będą zmuszeni skutkiem takiego stanowiska Ministerstwa handlu i przemysłu, uniemożliwiającego dostawę surowców, zamknąć garbarnie radomskie.**

Oto w jaki sposób nasze Ministerstwo przemysłu i handlu opiekuje się krajowym przemysłem!

Nasi paskarze i moda egipska.



Pani Nuworiszowa wyczytała w dziennikach, że w Ameryce zapanowała **nowa moda wzorowana na wykopaliskach egipskich w grobowcu Faraona Tutankhamena.** Pani Nuworiszowa nie może pozostać w tyle. Postęp przedewszystkiem! I w mig przystroiła swego męża w „Koronę Faraona“ sama zaś królować będzie na śmieciach domowych jako słynna piękność egipska, małżonka wielkiego Faraona w najczystszym stroju egipskim...

Połów węgorzy w zatoce puckiej.

Zatoka Pucka, z powodu panujących silnych mrozów jest zamarznięta na znacznej przestrzeni aż po wioskę Kuźnicę na półwyspie Helu. Między Puckiem a półwyspem ustał wszelki ruch żaglówek i kutrów. Sama zaś zatoka od wczesnego ranka do późnego wieczora roi się od rybaków, pracujących niezmordowanie nad połowem węgorzy.

Praca ta, nadzwyczaj żmudna, wymaga wielkiej cierpliwości no i... sporo szczęścia. Niejednemu rybakowi zdarza się dość często że całodzienny jego trud idzie na marne i trzeba wracać do domu z pustemi rękoma, zwłaszcza wtedy, gdy nie uda mu się natrafić — mimo wybicia całej masy dziur w twardej powłoce lodowej — gniazda węgorzy. Sam połów bardzo ciekawy, odbywa się w ten sposób, że rybak zaopatrzony w ręczne saneczki, siekierę i tyczkę długości 3 do 5 metrów, której koniec jest zakończony żelaznym trójzębem, przypominającym krótkie widły, po wybiciu otworu w lodzie, uderza nią po dnie, we wszystkich kierunkach usiłując natrafić na gniazdo w śnie zimowym pogrążonych węgorzy, które w razie odkrycia, bardzo zręcznie przy pomocy zębów tyczki, na wierzch wydobywa. Panująca odwilż, jak i wydobywająca się z pod lodu woda, w dużej mierze i tak ciężką pracę utrudnia, że znaczniejszy połów w ostatnich dniach do rzadkości należy.

Nieocenione usługi ludności rybackiej półwyspu oddaje w dowozie artykułów pierwszej potrzeby jak i w wywozie ryb w tych latach zbudowana kolej Puck-Hel.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty na miesiąc marzec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

P. T. Komisentów

Sprzedających „Gońca Krakowskiego“ prosimy o wpłacenie należytości najpóźniej do dnia 15 bm. za miesiąc luty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Podhale domaga się prawego brzegu Dunajca!

Prawy brzeg Dunajca i droga do Pienin w rękach czeskich, to upadek ekonomiczny Podhala! — Komisja graniczna nie powinna dopuścić do tego.

Nowy Targ, 9 marca.

Ponieważ zbliża się chwila ostatecznego ustalenia granicy naszej w Pieninach, gminy podhalańskie między Czorsztynem a Szczawnicą domagają się **utrzymania w rękach polskich drogi pienińskiej, biegnącej od Czorsztyna przez Czerwony Klasztor do Szczawnicy**, która obecnie przypadła Czechom, jako idąca prawym brzegiem Dunajca. Droga pienińska jest **niezbędna również dla kilku wsi pogranicznych**, które tylko przez nią mają dostęp do swych pastwisk po drugiej stronie Dunajca. Obecnie niepozwalają Czesi ludności naszej korzystać z tej drogi, a również **szykanują turystów**, odbywających przejażdżki łódkami po Dunajcu.

Mająca się w tym roku z wiosną budować **kolej z Nowego Targu do Czorsztyna** również napotkałaby na niedające się prawie pokonać trudności przy dalszem prowadzeniu trasy aż do Szczawnicy **bez posiadania prawego brzegu Dunajca**, o czem konfiguracja terenowa nawet laika i profana snadnie przekonać może, **pozbawienia nas prawego brzegu Dunajca z drogą pienińską wprost uniemożliwiłoby wybudowanie tej tak ważnej pod względem uzdrowisko-klimatycznym i turystycznym arterji komunikacyjnej.**

Jak ważną jest dla nas ta droga świadczy o tem fakt, że drogę od Czerwonego Klasztoru przez Pieniny zbudował własnym wielkim kosztem b. galicyjski Wydział Krajowy, **mimo, że droga biegła po terenie węgierskim.**

Dlatego **całe Podhale apeluje obecnie do Komisji granicznej polsko-czeskiej, by nie dopuściła do pozbawienia nas drogi pienińskiej, jako niezbędnej dla ekonomicznego życia i rozwoju ziemi podhalańskiej.**

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 5-ej popołudniu w sali Obrad Rady m. na II. p.

WALKA Z WŁAMYWACZAMI. Cienie nocy ogarnęły ul. Siemiradzkiego i tylko gdzieniegdzie jaśniały na chodnikach płaty świetlne, mdłe i niewyraźne, **rzucane przez lampy gazowe, skąpym blaskiem ulicę darzące.**

Pośród tej mgły wieczornej dążyły szybkim krokiem dwie osoby, jedna z workiem, druga z plecakiem na barkach. Podejrzanie wyglądały te indywidua, to też posterunkowy policji Sordyl zatrzymał pierwszego osobnika, niejakiego Eugenjusza Gajewskiego, 29-letniego rzezimieszka krakowskiego, który rzucił się na posterunkowego, usiłując go zasztyletować. W tej chwili jednak nadbiegł Sordylowi z pomocą poster. Kaczmarczyk, który ubezwładnił Gajewskiego, chwytając go za ręce. Wszystko to odbyło się błyskawicznie. Towarzysz zaś Gajewskiego, korzystając z chwilowego zamięszania, rzucił plecak z rzeczami na post. Kaczmarczyka i zbiegł.

Gajewskiego doprowadzono do aresztu i tu sprawa cała została wyjaśnioną. — Oto Gajewski wraz z towarzyszem swoim włamali się do mieszkania Wł. Laurynowa przy ul. Siemiradzkiego 33, wyłamali drzwi żelazną sztabą, skradli garderobę i bieliznę, wartości około 7 miljonów Mk. i z łupem tym umknęli, ale niedaleko, bo poster. Sordyl i Kaczmarczyk drogę im zagrodzili, Gajewskiego, przy którym znaleziono przyrządy do włamywania, zaaresztowali, a za towarzyszem jego zarządzono pościg. Poszkodowany rzeczy swe w całości odzyskał.

MIGAWKI.

WIECZÓR Z ILUSTRACJĄ MUZYCZNĄ.

Na cel odstępnego za biuro dla komisarza do walki z drożyzną, odbędzie się w Warszawie na następną niedzielę „Wieczór recytacji z ilustracją muzyczną“.

Uczestnictwo najlepszych sił krajowych, sala ogrzana, wieczór odbędzie się bez względu na niepogodę, po wieczorze nastąpią ochocze pląsy, szczegóły na afiszach. Już dzisiaj możemy podać niektóre punkty programu:

1) **„Nadzwyczajny komisarz rozmawia z drożyzną“.**

Ilustracja muzyczna:

„Stał się cud pewnego razu, oj!
Przemówił dziad do obrazu, oj!
A obraz do niego ani słowa, oj!
Taka była ich rozmowa, oj!

2) **Mieszkania dla akademików na wiosnę.“**

Ilustracja muzyczna:

„A jak będzie słońce i pogoda,
Pójdziemy się przespać do ogroda...“

3) **„Minister skarbu przyrzeka naprawę finansów“:**

Ilustracja muzyczna:

„I ty mu wierzysz, biedna dziewczyno...“

4) **„Odpowiedź Litwy na notę Ligi Narodów“:**

Ilustracja muzyczna

„Mów do mnie jeszcze...“

5) **„Demonstracja socjalistyczna w Warszawie“:**

Ilustracja muzyczna

„Czerwony pas, za pasem broń...“

6) **„Poseł Łuckiewicz na trybunie sejmowej“:**

Ilustracja muzyczna

„Wlazł kotek na płotek po żerdzi..“

7) **„Niemieckie sny o potędze“:**

Ilustracja myzyczna

„Umar Michel, umar, leze juz na desce,
Choć mu rurę wzięli“.

8) **„Sojusz francusko-angielski“:**

Ilustracja muzyczna

„Requiem aeternam...“

9) **„Klub sjonistyczny w Sejmie“:**

Ilustracja muzyczna

„O mój Rozmarynie, rozwijaj się...“

Afi.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela 11 marca popoł.: „Janosik“.
wieczór: „Wilki w nocy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł: „Carmen“.
wieczór: „Maskotka“.
Poniedziałek: „Bajadera“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela popoł.: „Gobelin“.
wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu“.

Do Nauczycielstwa!

W zrozumieniu doniosłych zadań jakie ma do spełnienia w niepodległej Polsce Oświata i Nauczycielstwo, postanowiliśmy odtąd poświęcać szczególną uwagę tym sprawom i będziemy co tygodnia dawać s t a ł y d o d a t e k poświęcony Oświacie. Najbliższy ukaże się w poniedziałek.

Redakcja.

Prezydjum miasta Krakowa

apeluje znów do naszych kieszeni!

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej spotkają się nasi radni z nowym pasztecikiem, a mianowicie prezydjum miasta zażąda od nich **przyznania dodatkowych kredytów do budżetu z roku 1922!** W połowie marca żąda prezydjum miasta dodatkowych kredytów **za ubiegły rok.**

W szczególności domaga się prezydjum miasta przyznania dodatkowego kredytu na **konserwację ogrodów i parków** naszego miasta, a mianowicie parku Dra Jordana, parku na Krzemionkach, plantacji, a wreszcie na zaprowadzenie porządków na cmentarzu, którego ścieżki i chodniki tak wiele pozostawiają do życzenia. W końcu żąda magistrat pieniędzy dla **konserwacji i naprawy szos, bruków i chodników, utrzymania zaprzęgów, na koszta wywozu śmiecia i nieczystości, czyszczenie dróg, utrzymanie magazynów, na naprawę narzędzi, piasek i na robociznę, z tem wszystkiem połączoną.**

Suma wydatków z tem złączonych przekroczy 80 miljonów Mk.

I, nie dziwilibyśmy się ostatecznie tym wszystkim żądaniom gminy, gdybyśmy przynajmniej mogli pochwalić się wzorowym porządkiem, ale, — mieć brudy i niechlujstwo w mieście i jeszcze dopłacać, to doprawdy kpiny ze zdrowego rozsądku!

A możeby pan prezydent Federowicz spreparował jaki **protekcyjny** wywiadzik sam ze sobą i za pośrednictwem klubu reporterskiego udowodnił nam, że zarzuty są niesłuszne, że w Krakowie gospodarka tak świetna, że lepszej w Polsce nie ma. Wywiad protekcyjny wystarczy ażeby wybielić to co złe.

Magistrat ułatwia pracę paskarzom.

Kraków. Dowiadujemy się z Zarządu m. Zakł. aprowizac., że miejskie składy węgla i drzewa na „Warszawskiem“ będą stale zamknięte w piątki i soboty począwszy od przyszłego tygodnia, na skutek czego miejskie biuro nie będzie wydawało w tych dniach żadnych asygnat na środki opałowe.

Zadziwiającą wprost jest rzeczą, że Magistrat, którego zadaniem jest normowanie i regulowanie cen, pomaga pośrednio do paskarstwa i wzrostu drożyzny opału, ogłaszając podobne ograniczenie. Tem więcej zaś zdumiewać się musimy, że przecież Magistrat jest współwłaścicielem kopalni w Jaworznie, a więc węgla mu nie brakuje. Dlaczegoż zatem te ograniczenia, przynoszące jeszcze więcej złego i pozwalające unosić wyżej łeb temu pożerającemu nas z dnia na dzień potworowi — drożyźnie!

Łatwo jest drzeć skórę, co się da i obarczać mieszkańców coraz to nowszemi i dotkliwszemi podatkami magistrackiemi, ale ulżyć niedoli Krakowian i przyjść im z pomocą — tego Magistrat nasz nie umie i ciekawi jesteśmy, kiedy się tego nauczy.

KŁAMLIWE POGŁOSKI. Niektóre dzienniki krakowskie doniosły onegdaj o nastąpić mającej od 15 bm. podwyżce cen biletów tramwajowych na 500 M.

Jak się dowiadujemy pogłoski te są kłamliwe, bo ani Rada Nadzorcza, ani też Komisja tramwajowa podobnej decyzji nie powzięły i wogóle kwestji nowych podwyżek dotąd nie rozpatrywano.

Pocóż więc straszyć przedwcześnie nowemi podwyżkami, skoro ich nawet w projekcie jeszcze niema!?

ZACZADZENIE. Przyszła do domu po pracy, znużona i skołatana i rozpaliła ogień w piecu, by w ciepłej izbie się przespać. Czad **wypełnił mieszkanie i groził śpiącej śmiercią,** gdyby nie Pogotowie ratunkowe, które, zawezwane, z pomocą pośpieszyło, nie obudziłaby się już ze snu N. Zielińska, (lat 45) i nie roznosiłaby więcej już dzienników krakowskich. Po przywróceniu jej przytomności, odwieziono osłabioną do szpitala św. Łazarza.

100 miljonów Mkp. otrzymać mogą przy łucie szczęścia Czytelnicy „Gońca Krakowskiego“. Szczegółowe objaśnienia w jaki sposób mogą Czytelnicy nasi pieniądze te otrzymać podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

NAWET PRZYTULISKA SĄ OKRADANE. Wczorajszej nocy włamano się do przytuliska izraelickich starców przy ul. Krakowskiej 57 i skradziono garderobę znaczniejszej wartości.

Okazało się, że sprawcą kradzieży jest Piotr Prędki, 20-letni młodzieniaszek-złodziejaszek, którego policja przyaresztowała i skradzione rzeczy mu odebrała. Prędki załatwił się z kradzieżą prędko, ale jeszcze prędzej znalazł się pod kluczem, gdzie przy rozpamiętywaniach postnych, przyjdzie do przekonania, że nie warto zakłócać spokoju i obrabowywać przytulisko, czy też inne lokale i mieszkania.

ZNOWU PASY TRANSMISYJNE ŁUPEM. Zaiste dużo mają obecnie pracy i zarobku szklarze, a zawdzięczają to złodziejom, którzy, aby się dostać do miejsca, gdzie tylko się da coś ukraść — otwierają sobie drogę do łupu zapomocą wybicia szyby w oknie.

Tym też sposobem weszli złodzieje do sklepu firmy Steinmasch i Bielecki przy pl. Dominikańskim i skradli dwa kawałki pasów transmisyjnych, wartości około pół miljona Mk., poczem zbiegli.

POSIEDZENIE KOMITETU OBSZERNEGO Związku Lud.-narod. odbędzie się we środę dn. 14 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Sekretarjatu Związku Lud.-Narod. w Krakowie ul. Kopernika 8.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY urządza w najbliższą niedzielę tj. 18 bm. zebranie, na którem poseł Szebeko wygłosi odczyt na temat: „Polska na tle położenia międzynarodowego". Zebranie odbędzie się o godz. 5 popołudniu w sali Rady Pow., Pijarska 1. Wstęp za zaproszeniami.

„UDZIAŁOWA HURTOWNIA" Dnia 7 bm. przy ul. Karmelickiej 57, została otwartą „Udziałowa Hurtownia" połączona z drobną sprzedażą tytoniu z ograniczoną poręką. Tej nowej placówce „Szczęść Boże"!

W ZWIĄZKU Z ARTYKUŁEM „Obrazek z życia akademika polskiego", zamieszczonym w naszem piśmie z dnia 10 bm. Nr. 43, prosimy akademika, któremu piekarnia przy ulicy Długiej nie chciała dać na kredyt pół kg. chleba, o pofatygowanie się do Redakcji w czasie od 4—6 po południu.

Przemysł, handel i giełda.

Kraków. (PAT).

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 43.500, 45.500 czeki 43.500, 45.500, tr. 45.400, 45.000; funty angielskie 208.000, 215.000, czeki 208.000, 215.000 tr. 212.000, 213.000; franki franc. 2550, 2750, czeki 2600, 2800, tr. 2700, 2775; franki belg. 2250, 2400, czeki 2300, 2450; franki szwajc. 8200, 8400, czeki 8300, 8500, tr. 8395, 8450; marki niem. 1.80, 2.30, tr. 2.15, czeki 1.90, 2.40, tr. 2.17, 2.15; korony austr. 0.55, 0.65 tr. 0.63 czeki 0.58, 0.65 tr. 0.63 1/4, 0.62 3/4; korony czeskie 1275, 1375, tr. 1320, 1325, czeki 1300, 1400 tr. 1340, 1330.

Zurych. (P. A. T.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.58, Holandja 212.10, Nowy York 535 1/4, Londyn 25.22, Paryż 32.30, Medjolan 25.55, Praga 15.95, Budapeszt 017 1/4, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.60, Sofja 3.10, **Warszawa 001.18**, Wiedeń 000.74 jedna czwarta, austr. kor. stempl. 000.75 1/4.

Kraków. Na rynku drzewnym tendencja utrzymana; ceny w ostatnim tygodniu nie zmieniły się; daje się zauważyć pewna stagnacja, wywołana wahaniami walutowemi oraz brakiem wywozu.

Kraków. W tys. Mkp. Pszenica 230 (jedna tranzakcja), żyto 126—131, owies 130 (jedna tranzakcja), mąka pszenna zerówka 400 (jedna tranzakcja). Tendencja bez zmiany. Dowóz żyta większy.

Kraków. Notowania pozagiełdowe w tys. Mkp. Pszenica 230—235, żyto 125, jęczmień zwyczajny 120—125, browarniany 140, owies 130—135, bobik 140—150, mąka żytnia 70% 200—210, groch Victoria 200. Tendencja zwyżkowa. Dowóz średni.

SZKŁO. Warszawa. Huty szklane zakupują w Małopolsce szkło tłuczone (tłuczkę szklaną) po 180 Mkp. za 1 kg. loco stacja załadowania.

ŻARTY. Starszy pan mówi do ośmioletniej dziewczynki:

Maniu, daj mi buzi!

Mania: Nie mogę, bo mama mówiła, że to można dopiero po ślubie.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Dziś, w czwartym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: 200.000 M. Nr. 36 482; 80.000 M. Nra: 27.212, 28.592, 45.767; 50.000 M. Nr: 51.794; 40.000 M. Nr. 3450; 30.000 M. Nra: 11272, 17230, 54756, 69236; 25.000 M. Nra: 3086, 21381, 23206, 59499, 73782; 20.000 M. Nra: 390, 1112, 21478, 21878, 28967, 37771, 45919, 58542, 67705.

Chaos na uniwersytecie krakowskim w sprawie numerus clausus.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o tem, że **wydział prawny** Uniwersytetu Jagiellońskiego **oświadczył się w zasadzie za** „numerus clausus".

W tej samej sprawie zabrały głos wydziały inne, a wynik obrad był wprost **senzacyjny**. Oto wydział **filozoficzny odrzucił** zasadę powyższą, a **wydział medyczny oświadczył się za nią**. W ten sposób dwa wydziały oświadczyły się za zasadą, a jeden **przeciw**. Jest to niesłychany **chaos**, który występuje tem, jaskrawiej, że równocześnie **wydział hutniczy** Akademji górniczej również **oświadczył się za** wprowadzeniem „numerus clausus".

Kina krakowskie w chwili obecnej.

Nałożony świeżo podatek na kina stosunkowo niewiele podrożył ceny wstępów do teatrów świetlnych. Kino przestało być już dawno tym lukratywnym przedsięwzięciem, za który się je uważało. Przedsiębiorcy kinowi zadawalniając się małym zyskiem, wychodząc z założenia, że przerzucenie w całości ciężaru opłat na publiczność, mogłoby zmniejszyć frekwencję — tak unormowali ceny wstępu do kin iż pozostały one najtańszym rodzajem rozrywki, dostępnej nawet dla mało zamożnych. Jeżeli I-sze miejsce w kinie przed wojną kosztowało 2 korony (wraz z 10 proc. podatkiem), to dziś powinno kosztować wraz z 80 proc. conajmniej kilkanaście tysięcy marek. Tymczasem kosztuje ono śmiesznie małą sumę 3000 marek. Drugie (miejsce bardzo dobre) kosztuje tylko 2.500. Za te niewielkie kwoty kina dają piękny lokal, dobrą muzykę i rozrywkę, która jest przeniesieniem nas w inny świat, świat złudzeń. Zamknięci od lat w murach miasta, przykuci do szarej doli trosk i nudnych dni codziennych, przenosimy się w inne kraje do środowiska innych ludzi. Przeżywamy inne zdarzenia, śnimy pałace i komfort miljarderów, przelatujemy przez słoneczne Południe i dalekie lądy, wzruszamy się i bawimy. Życie bez kina staje się jednastajne i mało ciekawe. Dobrze więc, że kina grają i że ta jeszcze rozrywka narazie nam pozostaje dostępną. 697.

Uliczny żebrak odgrywał rolę wojewody

księcia, brygadjera, komendanta itp. i oszukiwał, póki nie wpadł w ręce policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Do Berlina przywieziono aresztowanego w Gdańsku oszusta, podającego się za księcia Sapiehę.

W czasie śledztwa okazało się, że był on żebrakiem ulicznym. Prawdziwe jego nazwisko brzmi: Stanisław Woj. Pochodzi on z Warszawy. Woj oświadczył, że wszędzie w Niemczech wierzono jego tytułowi księcia i wojewody białoruskiego. Występował on także jako brygadjer Legjonów pol. oraz komendant zapas. p. p. Nr. 113. Nawet uprowadzona przez niego kochanka wierzyła w jego tytuł książęcy, gdyż był on nadzwyczaj elegancki i posiadał maniery arystokratyczne.

Fałszywy „książę Stefan Sapieha" popełnił mnóstwo oszustw, szczególnie w sklepach, gdzie płacił fałszywymi czekami.

Posiadał on tak zw. „dyplomatyczny paszport", na podstawie którego udzielano mu bez trudności wiz na kosztowne podróże, które odbywał. Kufry jego, opatrzone były mitrą książęcą i napisem: „Książę na Białej Rusi Stefan Sapieha". Z tego powodu nie kontrolowano jego bagażów i w ten sposób mógł on wywozić łup za granicę.

Jako aresztowany, popełniał jeszcze oszustwa nawet w więzieniu, prowadząc tam pokątny handel. Pod lewem ramieniem nosił Woj bandaż i tłómaczył, że jako rotmistrz polski został ciężko ranny i rana nie chce się zgoić. W rzeczywistości zaś pod bandażem szmuglował papierosy dla więźniów.

Oczekiwane są dalsze senzacyjne szczegóły tej sprawy.

Ciekawe rozmaitości z całego świata.

Co kradną w Rosji. — „Błogosławione" skutki zakazu alkoholowego.

(L) Zarządowi miasta Petersburga wiele przykrych niespodzianek sprawiają stale powtarzające się kradzieże lampek elektrycznych z latarń ulicznych. Całe kompleksy ulic pozbawione są codziennie światła, ponieważ zaśrubowywane na nowo lampki giną odrazu z błyskawiczną szybkością. Gruszki elektryczne są bardzo poszukiwanym artykułem na targu. Ponieważ kradzione lampki znajdują wielu amatorów, aby módz karać ludzi za przechowywanie ich, kazała zwierzchność gminna wypaiać na lampkach słowa: „Skradzione z posiadania gminy". Każdy, kto posiada taką lampkę będzie ścigany przez władze.

Jeżeli policja sowiecka tą drogą pójdzie dalej, to wobec masowych w Rosji kradzieży będzie musiała chyba całą własność państwową i gminną zaopatrzyć niedługo w napis: „skradzione".

* * *

Kiedy Ameryka swym „suchym reginem" doszła do bardzo smutnych rezultatów, podobnie bezskutecznym okazał się zakaz używania alkoholu w Sztokholmie, w Chrystjanii. Świadczą o tem raporty policyjne. Z powodu upicia się sprowadzono na policyę w Sztokholmie w 1922 r. 7485 ludzi, w znacznie mniej zaludnionej Chrystjanii 18.195 ludzi. (w r. 1921 roku tylko 13.750). Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w Finlandji; tam w trzech kwartałach oskarżono o opilstwo 30.455 osób. Znamiennym jest fakt, że zakaz używania alkoholu w Finlandji przestrzegany jest jeszcze surowiej niż w Norwegji. W trzecim kwartale ub. roku sprowadzono w całej Szwecji na policję 7830, w Norwegji 11.499, w Finlandji 13.072 ludzi; Szwecja zaś jest bogatszą w ludność od obu tamtych krajów.

Wyjaśniania i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Kilka wagonów **CEMENTU** zakupią zaraz **Zakłady Przemysłowe „Janów“** Sp. z ogr. odp. 457 **we Lwowie, ul. Słowackiego 14 Tel. 632**

PANIENKA obeznana z pracami biurowemi, przyjmie posadę maszynistki lub młodej kasjerki. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „L. 1.000.—“. 730

OGRODNIK starszy, samotny, poszukuje posady od 1 kwietnia lub zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Ogrodnik“. 768

Kopalniane drzewo

klocowe, tartaczne świerk, jodła przy stacji, kilkaset m3 **natychmiast do sprzedania** 494 **„MELMA“ Lwów, ul. Zyblikiewicza 24.**



Towarzystwo okrętowe **RED STAR LINE** Linja czerwonej gwiazdy

Otworzyło z dniem 1 marca 1923 swą **filję** 738

W Krakowie, ul. Florjańska 43.

gdzie sprzedaje się bilety okrętowe i udziela **bezpłatnie** wszelkich informacji ustnie i pisemnie w sprawach wyjazdu do Ameryki.

„SIBUNION“

marka SIBUNION LONDON ochronna

jest rękojmią dobroci towaru
Żądajcie wszędzie ANGIELSKIEJ

HERBATY i KAKAO

w paczkach 1/2—1/4—1/8 funt. w puszkach 1/1-1/2-1/4-1/8 kilowych
w oryginalnym opakowaniu.
SKŁAD HURTOWNY:
Warszawa, Bielańska 18,
tel. 105—72 i 507—88. 834

Senzacyjna i tania lektura

1) H. H. Ewera: **Oblubienica Tefara** . . . . Mp. 7.200
2) E. W. Hornung: Raffes, **Włamywacz dla dobrej sprawy** „ 6.500
3) M. Leblanc: Odłamek pocisku . . . . „ 10.800
4) Bury Jan: (Stanisław Wasylewski), **Przygody Pani Muszki i inne humoreski** . . . . „ 2.900
5) Henri Levedan: **Łóżka** (le Lit), 19 scen wesołych i frywolnych bogato i wytwornie ilustr. . . . „ 7.200
6) Pierrie Louys: Przygody króla Pausola . . . . . „ 9.000 (Perła wytwornej francuskiej pikanterji i lekkiego humoru).
7) **Zadanie polskie Stefcia Nowińskiego**, (humoreski dla starszych bogato ilustr.) . . . . „ 2.900
8) Hr. E. Salsburg: **Nowości z wysokich sfer**, (o rozmaitych hrabinach) . . . . „ 5.000
9) S. Wasylewski: **Facecje i dykteryjki z dawnych czasów** „ 7.200
10) **Wianuszek frywolny**, (bogato ilustr.) . . . . „ 3.600

Zbiór frywolnych humoresek i żarcików pierwszorzędnych autorów: (Wasylewski, Zbierzchowski, Dzikowski, i inni) ilustrowany bogato, i z wytworną pikanterją przez Berezowską i Grusa.

Spółka Nakładowa „ODRODZENIE“
LWÓW, Zimorowicza 15.
Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości i na porto **Mp. 500.** 695

LW: 7722
V.

Lwów, dnia 8 marca 1923.

KONKURS

Tymczasowy Wydział Samorządowy poszukuje leśnika do zarządu 1.000 morgowym lasem fundacyjnym w Kuźminie (powiat Dobremil).

posada jest zaraz do objęcia.

WARUNKI:

1) Obywatelstwo Polskie
2) nieprzekroczony 45-ty rok życia
3) egzamin fachowy (pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem na samoistnych gospodarzy lasowych).
4) praktyka zawodowa (kandydaci z praktyką w lasach podgórskich mają pierwszeństwo)
5) Wynagrodzenie wedle umowy (należy podać minimalne wymogi).

Podania wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (gmach posejmowy) w terminie do 14-go kwietnia 1923.

Załączniki w oryginale lub uwierzytelnionych odpisach. 843

Piotrowski m. p.

Lecznicę w Kosowie

(za Kołomyją)

otwieram w marcu. — Przyjazd za poprzedniem porozumieniem.

DR. A. TARNAWSKI.

WPISY

na ostatni przedwakacyjny **kurs rachunkowości państw. i buchalterji w szkole Tad. Nowaka** (dawniej Burnatowicza) przyjmuje codziennie kancelarja od 9—1 i 4—6. **KRAKÓW, Krowoderska 17.** Nauka też drogą korespondencji.

Poszukujemy

stenotypistki

dla polskiej korespondencji, biegłej w pisaniu na maszynie, stenografji, z ogólnemi wiadomościami biurowemi i buchalterji, z ogólnemi wiadomościami biurowemi i buchalterji od zaraz lub 1. 4. 23. Zgłoszenia piśmienne do firmy Kocks & Co. T. z o. p. Katowice, Poprzeczna 10.

Vr. XVII 8415/21 / 19

OGŁOSZENIE!

Franciszek Kalicińskí, urodzony w Ujściu solnem pow. Bochnia w r. 1892, syn Józefa i Teresy, kierownik firmy „Gastronomja“ w Krakowie plac Dominikański zawinił przez to, iż w Krakowie w listopadzie 1921 żądał rozmyślnie cen oczywiście nadmiernych za przedmioty powszechnego użytku, mianowicie za śledzie, przyczem nieprawny zysk, który miał być przez powyższy czyn osiągnięty, przekraczał kwotę 100.000 mk — i za ten czyn, stanowiący przekroczenie z art. 19 ust. z 2 lipca 1920 l. 67. poz. 449 Dzpp. zasądzony został wyrokiem Sądu okręgowego karnego jako Trybunału apel. z 20 stycznia 1923 Bl. J. 503/22 / 21 w myśl pomienionego art. ustęp. 2 na 60.000 mk. grzywny względnie na karę 6-dniowego aresztu.

Sąd okręgowy karny w Krakowie.

838 Oddział XVII, dnia 10 lutego 1923.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak.“

za Mp. 2000. 783

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700.

POSZUKUJĘ większej ilości krów rasy czerwonej dla chowu. Pożądane całe obory. Oferty szczegółowe Toruń, ul. Sobieskiego l. 25, Ząbierzowski. 842

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Smietana Franciszek ur. w r. 1894 w Staniątkach unieważnia się. 840

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Władysł. Jakowlew, które unieważniam. 837

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Ziarko Kazimierz ur. w r. 1898 w Bronowicach Wielkich unieważnia się. 835

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. 680 **Myszkowski, Dietlowska 46.**

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4. 450

KRAKOWSKIE Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń poszukuje dla swego działu życiowego zawodowych i przygodnych pośredników w pozyskiwaniu ubezpieczeń. Warunki wynagrodzenia bardzo korzystne: płaca miesięczna, wysoka prowizja i inne. Zgłoszenia Kraków, Basztowa 9. 806

ZARZĄD miasta Halicza (Małopolska), wydzierżawi kilka morgów gruntu placu przemysłowego przy węźle kolejowym pod budowę młyna i tartaku. Reflektanci zechcą złożyć swe oferty. 808

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią ewentualnie 1 dużego z kuchnią od kwietnia lub maja (może być w nowobudującym się domu). Jako czynsz z góry dam zaraz 3—4 miljonów. Zgłoszenia pisemne Lazarowicz, Bracka 9. „Dla kierownika“. 820

FABRYKA kapeluszy I. Grossa, Kraków Stradom 27, już rozpoczęła sprzedaż i fasonowanie damskich kapeluszy słomkowych według najnowszych modeli. W interesie P. T. Klijenteli jest zatem wskazane wcześniej uskutecznić zlecenia. 568

Tokarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Sarty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449 **„PILOT“** **LWÓW, ul. Batorego 4.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.